

Sygnatura akt XII C 2627/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Hoffa

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy K. T.

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa 1/ S. W. (1) PESEL:(...)/, 2/ W. W. /PESEL: (...)/, 3/ M. W. (1) PESEL: (...)/, 4/ S. W. (2) /PESEL: (...)/

przeciwko Szpitalowi Wojewódzkiemu w P. /KRS: (...)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódek:

1/ S. W. (1), tytułem zadośćuczynienia, kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2016 r. do dnia zapłaty,

2/ W. W., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2016 r. do dnia zapłaty,

3/ M. W. (1) kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ tytułem zadośćuczynienia, kwotę 30.000 zł /trzydzieści tysięcy złotych/ tytułem odszkodowania i kwotę 8928 zł /osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych/ tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2016 r. do dnia zapłaty każdej z tych kwot.

4/ S. W. (2) kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ tytułem zadośćuczynienia, kwotę 30.000 zł /trzydzieści tysięcy złotych/ tytułem odszkodowania i kwotę 9216 zł /dziewięć tysięcy dwieście szesnaście złotych/ tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 lipca 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2016 r. do dnia zapłaty każdej z tych kwot.

III. W pozostałej części powództwa oddala.

IV. Kosztami postępowania obciąża pozwanego w 77/100 części, a powódki, odpowiednio, w pozostałej części i z tego tytułu nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Okręgowego w Poznaniu/:

1/ od pozwanego kwotę 21.666 zł /dwadzieścia jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych/,

2/ od powódki S. W. (1) kwotę 500 zł /pięćset złotych/ z zasądzonych roszczenia,

3/ od powódki W. W. kwotę 2031 zł /dwa tysiące trzydzieści jeden złotych/ z zasądzonych roszczenia,

4/ od powódki M. W. (1) kwotę 2031 zł /dwa tysiące trzydzieści jeden złotych/ z zasądzonych roszczenia,

54/ od S. W. (2) kwotę 2031 zł /dwa tysiące trzydzieści jeden złotych/ z zasądzonych roszczenia,

, a tytułem rozliczenia kosztów pozasądowych zasądza od pozwanego na rzecz powódek, solidarnie, kwotę 3897 zł / trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych/.

/-/ E. H.

XIIC (...)

Transkrypcja uzasadnienia

***** poczatektekstu

[Przewodniczący 00:04:38.428]

I poniżej napiszemy tak. Przewodnicząca ogłosiła ustne uzasadnienie wyroku (artykuł 328 paragraf 1 prim kodeksu postępowania cywilnego). Powódki S. W. (1) i W. W. wniosły o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwot zadośćuczynienia w kwocie po 80000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2013 roku do dnia zapłaty. Wnioski o zadośćuczynienie po 80000 złotych na rzecz każdej z nich z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2013 roku złożyły też powódki M. W. (1) i S. W. (2). Ponadto powódki W. W., M. W. (1) i S. W. (2) wniosły też o zasądzenie od pozwanego kwot po 40000 złotych na rzecz każdej z nich tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji majątkowej w wyniku śmierci matki L. W. (1). Kwoty te miałyby być zasądzone z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa, czyli - jak to wynika z prezentaty - od 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty każdej z tych kwot. Ponadto W. W., M. W. (1) i S. W. (2) domagały się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdej z nich renty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ich matki L. W. (1), które to renty miały być wypłacane w kwotach po (...), począwszy od grudnia 2013 roku z odsetkami ustawowymi za każdy miesiąc zwłoki od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Powódki domagały się też zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wnioski znajdują się na karcie 1 i 2 akt. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wnioski te przedstawił na karcie 148 i 149 akt. Odpowiedź na pozew zawiera też uzasadnienie i wskazanie, na jakiej podstawie pozwany wnosi o oddalenie powództw. Pozwany domagał się też, aby Sąd zawiadomił, na podstawie artykułu 84 kodeksu postępowania cywilnego, (...) S.A., z którym pozwany zawarł umowę ubezpieczenia OC. Sąd dokonał tego zawiadomienia, na karcie 276 znajduje się zwrotne poświadczenie odbioru korespondencji z tym związanej. (...) S.A. nie złożył interwencji ubocznej i nie wziął udziału w sprawie. Sad ustalił następujący stan faktyczny. Od września 2013 roku powódki wraz ze swą matką L. W. (1) mieszkały w miejscowości Ł. w najętym mieszkaniu, na karcie 95 znajduje się umowa najmu, z której między innymi wynika, że czynsz za to mieszkanie wynosił 546 złotych miesięcznie i najemczynie miały obowiązek ponoszenia wszelkich opłat związanych z użytkowaniem mieszkania. Powódka S. W. (1) urodzona (...), karta 90 kserokopia aktu urodzenia, miała w tym okresie lat 23, pracowała w Urzędzie Skarbowym P. jako straszy referent, zarabiała netto 1786 złotych, karta 102 zaświadczenie od pracodawcy z dnia 4 listopada 2013 roku. W. W., druga z powódek, urodziła się (...), karta 91 kserokopia aktu urodzenia, zatem jesienią 2013 roku miała lat 21, miała już ukończone technikum, po którego ukończeniu, zdobyła zawód dietetyka, jednak nie podjęła pracy zawodowej, z jej zeznań wynika, że w porozumieniu z matką miała przez około rok prowadzić gospodarstwo domowe, a następnie próbować rozpocząć studia. Powódka M. W. (1) urodziła się (...), karta 90 kserokopia aktu urodzenia, tak więc jesienią 2013 roku miała lat 19, z końcem roku szkolnego w 2013 ukończyła naukę w liceum ogólnokształcącym, następnie zdała maturę, na karcie 101 akt znajduje się kserokopia świadectwa dojrzałości z 13 września 2013 roku, nie pracowała zawodowo, ponieważ planowała dalszą naukę i zdobycie jakiegoś konkretnego zawodu. S. W. (2) urodziła się (...), na karcie 91 jest kserokopia jej aktu urodzenia, jesienią 2013 roku miała więc lat 16, uczęszczała do 3 klasy gimnazjum w M., na karcie 103 znajduje się zaświadczenie z jej szkoły, potwierdzające fakt, że w tej szkole się kształci. Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z 22 lutego 2010 roku w sprawie XII C (...) orzeczony został rozwód między matką powódek L. W. (1) a ich ojcem P. W., kserokopia wyroku znajduje się na karcie 93, wynika z niej, że oprócz orzeczenia rozwodowego i stosownych orzeczeń o władzy rodzicielskiej na rzecz M. W. (1) i S. W. (2) zostały zasądzone alimenty w wysokości po 300 złotych na rzecz każdej z nich. Z kolei wyrokiem z 7 kwietnia 2010 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w

Wągrowcu w sprawie (...), na karcie 194 znajduje się jego kserokopia, wynika, że na rzecz powódki W. W. od jej ojca zostały zasądzone alimenty w kwocie 150 złotych. Jesienią 2013 roku L. W. (1), matka powódek, miała stałą pracę, pracowała w prywatnej firmie budowlanej jako specjalistka do spraw księgowości, ZUS i kadr, zarabiała tam brutto około 4043 złote, a netto około 3080 złotych, na karcie 92 akt znajduje się zaświadczenie od pracodawcy L. W. (1) wskazujące wysokość jej zarobków brutto, natomiast na karcie 97 znajduje się, w ramach [? 00:14:16.695] treści decyzji ZUS o przyznaniu rent rodzinnych córkom L. W. (2), naliczenie jej zarobków netto, to jest właśnie ta kwota 3080 złotych. Ponieważ L. W. (1) i jej 4 córki, czyli powódki, prowadziły po rozwodzie L. W. (1) z P. W. wspólne gospodarstwo domowe, należy wnioskować, że zarobki netto L. W. (1) przeznaczone były na potrzeby tego gospodarstwa domowego, ale także na koszty budowy domu. L. W. (1) na działce położonej w miejscowości M. budowała dla siebie i córek dom jednorodzinny. Na cele tej budowy zaciągnęła kredyt zabezpieczony hipoteką. Kredyt ten powódki do chwili obecnej spłacają. Ustalona z wierzycielem, czyli bankiem, kwota rat to 200 złotych miesięcznie, co wynika z zeznań powódek, a w szczególności zeznań W. W. na karcie 472. Najstarsza z córek, czyli S. W. (1), już pracowała i odpowiednio dokładała zarobione przez siebie pieniądze na potrzeby gospodarstwa domowego, no ale realizowała również jakieś własne potrzeby. Obciążona obowiązkiem spłat kredytu i współutrzymania niepracujących córek L. W. (1) dysponowała kwotą 3080 złotych. Po odjęciu raty kredytu w kwocie 200 złotych, wynika z tego, że na 4 osoby, czyli L. W. (1) i 3 niepracujące córki, przypadała kwota 2880 złotych, czyli po 720 złotych na rzecz każdej z nich. Uwzględniając sytuację finansową najmłodszych, czyli M. W. (1) i S. W. (2), decyzjami, których odpisy znajdują się na kartach 97 do 100, ZUS przyznał im rentę rodzinną w wysokości 432 złote na rzecz każdej z nich. Po odjęciu od kwoty 720 złotych, które w czasie, gdy żyła jeszcze ich matka przypadało na jedną osobę niepracującą w rodzinie, wynika z tego, że każda z nich, czyli zarówno M. W. (1), jak i S. W. (2), dysponowały kwotą o 288 złotych niższą. Ponieważ z zeznań powódek wynikało, że ich ojciec rzetelnie wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego, więc Sąd tutaj, jako oczywiste, uznał kwestię, że alimenty te były płacone zarówno za życia matki powódek, jak i po jej śmierci. W nocy z 3 na 4 października 2013 roku matka powódek, czyli 42-letnia wówczas L. W. (1), zaczęła odczuwać silne bóle brzucha. Ponieważ bóle te nie ustawały, zgłosiła się do lekarza rodzinnego M. W. (2) [? 00:19:22.216], który po ustaleniu, że pacjentkę dotyczą też wymioty, skierował ją do dalszego leczenia, wezwał karetkę pogotowia ratunkowego, którą L. W. (1) została przetransportowana do szpitala w W.. Podczas pobytu w szpitalu w W. chirurg, który L. W. (1) badał, zlecił konsultację ginekologiczną, rozpoznał u pacjentki kolkę jelitową i odesłał pacjentkę do domu. W dniu 6 października 2013 roku, gdy bóle brzucha nadal trwały, L. W. (1) pojechała do, na Oddział Ratunkowy pozwanego Szpitala Wojewódzkiego w P. w towarzystwie córki. Została tam zbadana, szczegółowy opis tych badań znajduje się w dokumentacji medycznej przyjętej jako materiał dowodowy, ale opisany jest też w opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. na kartach 381 do 385. Przy badaniu w dniu 6 października 2013 roku u pacjentki stwierdzono między innymi w efekcie rentgena, badania rentgenowskiego przeglądowego jamy brzusznej w pozycji stojącej, że występują liczne poziomy płynów w śród- i podbrzuszu prawym i środkowym oraz poszerzenie zarysu pętli jelita cienkiego w nadbrzuszu i śródbrzuszu środkowym i lewym. Pacjentce zlecono, zalecono dietę lekką i pobieranie leków uspokajających, a także przeciwbólowych, zalecono też czopki doodbytnicze oraz dalszą opiekę lekarza rodzinnego. Zaznaczono, że w razie nasilenia dolegliwości lub jakichkolwiek innych niepokojących objawów konieczna jest ponowna, niezwłoczna ocena lekarska. Stwierdzono też, że nie ma wskazań do interwencji chirurgicznej w chwili obecnej i pacjentkę wypisano ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego około godziny 20-tej, opis tej sytuacji znajduje się na karcie 383 akt oraz w dokumentacji medycznej. Ponieważ bóle, wymioty, niemożność wypróżnienia się i oddania gazów nie ustawała, w dniu 7 października 2013 roku L. W. (1) w towarzystwie córki ponownie przyjechała do pozwanego Szpitala na Oddział Ratunkowy. Stwierdzono u niej stan po zasłabnięciu, wymioty żółcią, duszności, zatrzymanie gazów od 2 dni i zatrzymanie stolca od 3 dni, wymioty, silny ból brzucha. Ustalono też, że w 1990 roku pacjentka miała usunięty wyrostek robaczkowy. Stwierdzono u niej wzdęty brzuch, bolesny i ledwo słyszalną perystaltykę jelit. Założono też jej sondę do żołądka, pobrano krew do badań laboratoryjnych. W wykonanym zdjęciu rentgenowskim przeglądowym jamy brzusznej nastąpiło nasilenie zmian o charakterze licznych poziomów płynów w jamie brzusznej oraz masywne poszerzenie zarysu pętli jelita cienkiego, które... są to cechy niedrożności jelita cienkiego i zmiany te były w stadium bardziej zaawansowanym niż w badaniu w dniu 6 października 2013 roku. Rozpoznano niedrożność przewodu pokarmowego, pacjentkę skierowano na Oddział Chirurgiczny. Stan chorej podczas pobytu na Oddziale Chirurgicznym pogarszał się, w związku z czym podjęto decyzję o niezwłocznej operacji. Zgodę L. W. (1) na zabieg operacyjny uzyskano, jednak przed rozpoczęciem zabiegu, już na

stole operacyjnym, nastąpiło zatrzymanie krążenia. Opis operacji znajduje się w dokumentacji medycznej, a w formie skrótowej również w opinii biegłych na kartach 384 do 385. Po operacji chorą w stanie ogólnym ciężkim przekazano do Oddziału Intensywnej (...) celem dalszego leczenia. Mimo intensywnego leczenia stan pacjentki pozostawał ciężki, kilkakrotnie była reanimowana. W dniu następnym, czyli 8 października 2013 roku, 5-krotnie nastąpiło zatrzymanie krążenia, mimo reanimacji nastąpił jej zgon, a w efekcie sekcji zwłok dokonanej 14 października 2013 roku w Zakładzie Medycyny Sądowej (...) w P., a także badań histopatologicznych stwierdzono ślady po przebyłym zabiegu operacyjnym, krwisto podbarwiony płyn w jamach opłucnowych, cechy świeżego zawału krwotocznego w jelicie cienkim. Przyjęto, że zgon L. W. (1) nastąpił na skutek następstw rozległego zawału krwotocznego jelita cienkiego, do którego doszło w wyniku jego mechanicznej niedrożności (niedrożność z zadziergnięcia zrostowo [? 00:26:27.826]). Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanej opinii Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 25 września 2015 roku, karta 381 do 389 akt, a także na podstawie opinii uzupełniającej tegoż Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. z dnia 25 kwietnia 2016 roku, opinia znajduje się na kartach 26 do 30 akt(...) Sądu Rejonowego w Białymstoku. Obie opinie ocenił jako logiczne, odpowiadające w pełni na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej, a także na pytania zgłoszone przez pozwanego po otrzymaniu opinii głównej. Opinie te pozbawione są błędów logicznych, przedstawiają w sposób przekonywujący i jasny sposób rozumowania biegłych i dokonaną przez nich ocenę materiału w postaci dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy. W związku z tym, skoro opinie te Sąd ocenił jako wysoce przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy - oddalił wnioski pozwanego, postanowienie o oddaleniu jest na karcie 470 akt, który to wniosek dotyczył zlecenia kolejnej opinii innym biegłym z udziałem również biegłego radiologa. W opinii uzupełniającej biegli z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. wyjaśnili, że każdy chirurg ma stosowną wiedzę, uprawnienia i możliwości do badania zdjęć rentgenowskich takiego typu, jak zdjęcia wykonane w stosunku do L. W. (1), i nie jest tu potrzebna opinia odrębnego biegłego radiologa. W poczet dowodów Sąd dopuścił też dokumentację medyczną złożoną w kserokopiach, znajduje się ona na kartach od 10 do 82, kartach 175 do 251 i kartach 327 do 352. Kserokopie te były czytelne, nie były kwestionowane przez strony, zostały przeanalizowane przez biegłych, w Sądzie też nie budziły żadnych wątpliwości, w związku z tym zostały zaliczone w poczet dowodów. Oprócz tego Sąd uwzględnił i dopuścił w poczet dowodów dokumenty wskazane i cytowane wyżej przy ustaleniach stanu faktycznego. Zeznaniami powódek, zeznania S. W. (1) są na kartach 471 do 472, a potwierdzone przez nią zeznania informacyjne są na karcie 281, zeznania W. W. na karcie 472 do 473 i potwierdzone przez nią zeznania informacyjne na kartach 281 do 283, zeznania M. W. (1) na kartach 473 do 474 i potwierdzone przez nią zeznania informacyjne na karcie 283 i zeznania S. W. (2), karta 474 do 475, Sąd uznał za wiarygodne i uwzględnił przy konstrukcji stanu faktycznego, o ile te zeznania nie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym przyjętym za podstawę ustaleń. Za zgodą stron dowód z przesłuchania stron Sąd ograniczył do przesłuchania powódek. Stosowne postanowienie znajduje się na karcie 471 i tam też jest oświadczenie dotyczące zgody na ograniczenie tego dowodu. Sąd zważył, co następuje. W pierwszej kolejności należało ustalić, czy szkoda, której niewątpliwie doznały powódki, jest skutkiem działania lub zaniechania ze strony pozwanego i czy to działanie lub zaniechanie i powstałą szkodę wiąże tak zwany adekwatny związek przyczynowy. Pomocne do ustalenia tych okoliczności okazały się opinie główna i uzupełniająca biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.. Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim, że pozwany, jako osoba prawna, ponosi odpowiedzialność deliktową, bowiem z L. W. (1) jako pacjentką nie łączyła go żadna umowa o świadczenie usług. Zgodnie z przepisem artykułu 430 kodeksu cywilnego, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Za ugruntowane już w doktrynie i orzecznictwie uznaje się stanowisko, zgodnie z którym, mimo szeroko zakrojonej samodzielności lekarzy dokonujących czynności diagnostyczne i terapeutyczne, odpowiedzialność za ich działania lub zaniechania na podstawie artykułu 430 kodeksu cywilnego ponoszą jednostki organizacyjne, na rachunek których lekarze wykonują te czynności, między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1965 roku oraz pozycja pana C. [? 00:35:21.836] pod tytułem (...) wydawnictwo z 2002 roku, strona 224 oraz pozycja pana S. [? 00:35:35.051] "Odpowiedzialność cywilna lekarza" wydana w W. w 1977 roku, strona 37 do 43. Kwestia ewentualnej odpowiedzialności za szkodę wywołaną działaniami czy zaniechaniami pracowników strony pozwanej, na przykład lekarzy, pielęgniarek i pozostałego personelu, podczas wykonywania ich obowiązków służbowych spoczywa więc na zwierzchniku. Odpowiedzialność wynikająca z artykułu 430 kodeksu cywilnego opiera się na zasadzie ryzyka bez względu na winę. Pozwany nie może się więc zwolnić od tej odpowiedzialność

dowodem braku winy w wyborze albo winy w nadzorze. Konieczną przesłanką odpowiedzialności jest przy tym wina lekarza lub personelu medycznego oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych im czynności. Należy zatem ustalić, czy nastąpiła szkoda, jaki był jej rozmiar, i czy występuje - jak to wyżej wskazano - związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a szkodą noszący znamiona winy sprawcy. Dla ustalenia znamion winy konieczne jest ustalenie, jakie działania lub zaniechania lekarza lub innego personelu medycznego nastąpiło, i czy nosi ono znamiona winy umyślnej lub nieumyślnej. Nie powoduje odpowiedzialności zabieg leczniczy zgodny z prawem, a zatem dokonany lege artis zgodnie z zasadami wiedzy i etyki medycznej. W niniejszej sprawie powódki wiązały odpowiedzialność deliktową pozwanego z niepodjęciem w stosunku do niej leczenia po pierwszym przyjeździe L. W. (1) do pozwanego Szpitala i w efekcie ze znacząco opóźnionym zabiegiem operacyjnym, który był konieczny. Twierdziły, że na skutek tego opóźnienia nastąpił zgon ich matki 8 października 2013 roku i wynikające z tego zgonu szkody oraz krzywda powódek. Pozwany zaprzeczał, aby w toku leczenia matki powódek doszło do zawinionych przez Szpital lub zatrudnionych tam lekarzy i personelu medycznego jakichkolwiek błędów - czy to w zakresie postawionej diagnozy, czy też metody leczenia, czy przeprowadzonych badań. Podkreślał, że wszystkie aspekty w zakresie leczenia zostały wykonane prawidłowo. Zgodnie z artykułem 361 paragraf 1 kodeksu cywilnego, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis artykułu 361 paragraf 1 kodeksu cywilnego odnosi się do wszystkich przypadków odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc i takich, w których obowiązek naprawienia szkody wiąże się z działaniami lub zaniechaniami innych niż osoba odpowiedzialna podmiotów, o czym świadczy rezygnacja z użycia zwrotu "swego działania lub zaniechania", a także ze zdarzeniami od woli ludzkiej niezależnymi, o ile ustawa łączy z nimi obowiązek odszkodowawczy. Przepis artykułu 361 paragraf 1 kodeksu cywilnego, wychodząc z ogólnego pojęcia przyczynowości, ogranicza odpowiedzialność cywilną tylko do niektórych następstw zdarzeń stanowiących jej podstawę. Rozwiązanie to, będące wyrazem teorii adekwatnego związku przyczynowego, opiera się na podziale następstw mieszczących się w ramach przyczynowości ogólnej według kryteriów, które stanowi ocena, czy następstwo to odpowiada zdarzeniu, jakie wywołało, czy też stanowi względem niego coś niezwykłego lub nadzwyczajnego. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynika szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. O kwalifikacji następstw jako normalnych lub anormalnych, w rozumieniu artykułu 361 paragraf 1 kodeksu cywilnego, decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego, no i aktualnych wskazań wiedzy z danej dziedziny. Istnienie normalnego związku przyczynowego podlega ocenie na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. W związku z powyższym należało przyjąć, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódki powinny przede wszystkim wykazać lub w znacznym stopniu uprawdopodobnić, że w trakcie leczenia ich matki w pozwanym Szpitalu doszło do zawinionego zachowania, to znaczy działania lub zaniechania personelu medycznego, ewentualnie niepodjęcia niezbędnych działań, przez ten personel, skutkującego pogorszeniem się stanu zdrowia L. W. (1), a w konsekwencji jej śmierci. Sąd Okręgowy za wyżej ocenioną jako, wyżej ocenionymi jako bardzo przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy opiniami Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w B. uznał, że podczas pobytu matki powódek u pozwanego w dniu 6 października 2013 roku personel pozwanego dopuścił się błędu diagnostycznego mającego formę tak zwanego błędu prognozy. Błąd prognozy, jako forma błędu diagnostycznego, polega na spóźnionym rozeznaniu stanu chorobowego, a mianowicie na stwierdzeniu właściwego schorzenia dopiero w momencie, w którym leczenie albo w ogóle jest spóźnione, albo też jest o wiele bardziej skomplikowane i utrudnione. W tym konkretnym przypadku zbyt późne przyjęcie chorej L. W. (1) do Szpitala na obserwację, czyli dopiero w dniu 7 października 2013 roku i w efekcie zbyt późne podjęcie decyzji, co do koniecznej operacji, spowodowało najpierw pogorszenie stanu zdrowia pacjentki, a następnie jej zgon. W opinii głównej, te wywody [? 00:43:09.021] są na karcie 386 akt, biegli na podstawie znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej, stwierdzili i ocenili, że nieprawidłowe było odesłanie pacjentki L. W. (1) ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego pozwanego Szpitala Wojewódzkiego w P., podczas jej wizyty w dniu 6 października 2013 roku w kontekście zgłoszonych przez nią dolegliwości oraz wykonanych badań diagnostycznych, w szczególności rentgenowskiego badania przeglądowego jamy brzusznej. Nieprawidłowe było też nierozpoznanie u pacjentki cech niedrożności mechanicznej jelit. Decyzja o odesłaniu w tym dniu pacjentki ze Szpitala w ocenie biegłych

ma cechy błędu diagnostycznego. Konsekwencją takiej decyzji było zbyt późne rozpoznanie choroby zasadniczej, czyli w dniu 7 października 2013 roku podczas ponownej wizyty pacjentki w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym pozwanego. Fakt ten w ocenie biegłych miał wpływ na opóźnienie działań specjalistycznych w postaci leczenia chirurgicznego, operacyjnego. Sąd podziela ten pogląd. Spóźniona operacja po 4 dniach choroby pacjentki z dużym prawdopodobieństwem spowodowała skutek, który wstąpił, to znaczy fakt, że pacjentka zmarła. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność Szpitala, to lekarz odpowiada cywilnie za błąd diagnozy, tylko wówczas, gdy błąd wynika albo z jego niewystarczającej wiedzy, albo z braku staranności przejawionej w toku badania chorego, w tym wypadku było to zaniechanie obserwacji w Szpitalu chorej ze znacznym prawdopodobieństwem skrętu jelit i pochodzącej spoza P., czyli mogącej się powtórnie zgłosić do tego Szpitala dopiero po długotrwałym przyjeździe. Jakikolwiek stopień winy pociąga za sobą odpowiedzialność lekarza i personelu. Sąd przypuszcza, że błąd diagnostyczny i o formie błędów w prognozie był najprawdopodobniej skutkiem pośpiechu, spiętrzenia liczby przyjęć na oddziale ratunkowym i zbyt małej ilości personelu zatrudnionego na tym oddziale. Możliwe też jest, że w Szpitalu nie było miejsc na oddziale chirurgicznym w dniu 6 października 2013 roku. Nie są to konkretne ustalenia, lecz przypuszczenia prowadzące do przekonania, że błąd w diagnozie nie został popełniony umyślnie, lecz wynikał z winy nieumyślnej bądź niewłaściwych procedur. Błąd w prognozie był ewidentnie nieumyślny, ale jego skutkiem była operacja przeprowadzona u chorej, osłabionej długotrwałymi bólami, odwodnionej, być może z martwicą części jelit. Opóźnienie znacząco zmniejszyło szanse skutecznego przeprowadzenia operacji w dniu 7 października 2013 roku, a istotnie zwiększyło możliwy zgon u chorej w stopniu pozwalającym na przyjęcie adekwatnego związku przyczynowego między błędem diagnostycznym a zgonem chorej i wynikającej z tego, wynikającymi z tego szkodami. Dodać należy, że postępowanie lecznicze było, dotyczyło osoby 41-letniej, czyli stosunkowo młodej, nieschorowanej i przeprowadzono u niej badania, które pozwoliły na wykrycie schorzenia polegającego na postępującym zapętleniu jelita cienkiego. Wynika taka ocena również z opinii uzupełniającej Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.. Analizując dokumentację medyczną biegli wskazali, że już przy pierwszym badaniu występowały liczne poziomy płynu w śród- i podbrzuszu [? 00:48:18.456] prawym i środkowym oraz poszerzenie zarysu pętli jelita cienkiego w nadbrzuszu i śródbrzuszu środkowym i lewym. Zajęli się też wynikami badań krwi, które u pacjentki zostały wykonane wskazując, że oprócz poziomu leukocytów, który był na pograniczu prawidłowości i niejako uspił czujność prawdopodobnie lekarza badającego chorą w dniu 6 października 2013 roku, występowały też inne objawy. Oprócz wskazanego zwiększenia poziomu płynów [? 00:49:15.250] w podbrzuszu i poszerzeniu zarysu pętli jelita cienkiego u chorej występowały wymioty, zatrzymanie gazów, oddawania stolca, zatrzymanie oddawania stolca, istotne dolegliwości bólowe w jamie brzusznej. Prowadziło to do wniosku, że u L. W. (1) może występować skręt jelit i powinno skutkować zatrzymaniem jej na obserwacji w Szpitalu, i wcześniejszego wykonania zabiegu operacyjnego. Jak już wspomniano matka powódek miała lat 41, była osobą zdrową. W przypadku przeprowadzenia operacji polegającej, w skrócie rzecz ujmując, na udrożnieniu jelita cienkiego po skręcie jelit, skutek takiej operacji powinien być pozytywny, to znaczy doprowadzić do wyzdrowienia L. W. (1). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że gdyby operacja była przeprowadzona wcześniej, kobieta by przeżyła i w związku z tym istnieje adekwatny związek przyczynowy między opóźnionym przeprowadzeniem operacji na skutek uprzedniego błędu w diagnostyce a zgonem L. W. (1), i wynikającymi z tego zgonu szkodami dla powódek oraz krzywdą, która ich dotknęła. Po śmierci powódek domagały się zadośćuczynień za doznaną krzywdę. Trzy młodsze domagały się odszkodowań, a także zasądzenia na ich rzecz renty, jak to wskazano w pozwie. Ustalając, czy i w jakim zakresie taka szkoda wystąpiła, Sąd przede wszystkim brał pod uwagę czy rzeczywiście nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódek, czy doznały one krzywdy skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia i czy ich sytuacja życiowa, w następstwie śmierci matki, uzasadniała konieczność przyznania im dodatkowej renty, oprócz renty rodzinnej wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jak wskazano powyżej w porównaniu z okresem, gdy żyła L. W. (1) różnica po uwzględnieniu wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych renty rodzinnej, różnica w sensie przypadającej na osobę kwoty na utrzymanie wyniosła 288 złotych. Po śmierci matki W. W., podobnie jak poprzednio po ukończeniu technikum, miała zawód, zawód dietetyka, bowiem ukończyła technikum o takim profilu i miała możliwości podjęcia pracy w swoim zawodzie. Nie sposób jest przyjąć, że w sytuacji gdy nie wykorzystwała swoich możliwości zarobkowych przysługuje jej renta rodzinna, w związku z tym oczywiste jest, że powództwo jej o przyznanie takiej renty należało oddalić. Odmiennie wyglądała sytuacja, jeżeli chodzi o powódkę M. W. (1) i powódkę S. W. (2). M. W. (1) wprawdzie jesienią 2013 roku dysponowała świadectwem maturalnym po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego, ale określonego zawodu nie miała i gdyby, jeżeli podjęłaby zatrudnienie, no to mieszkając w

małej miejscowości, po pierwsze, miałyby znaczne trudności, żeby takie zatrudnienie uzyskać, a po drugie, gdyby istotnie się zatrudniła otrzymywałaby najniższą stawkę wynagrodzenia, ewentualnie była zatrudniona w jakimś bardzo ograniczonym wymiarze godzin, co uniemożliwiłoby jej dalszą naukę i zdobycie zawodu. Sąd przyjął, że pogorszenie sytuacji życiowej M. W. (1) po śmierci matki skutkujące koniecznością przyznania jej renty polegało na tym, że utraciła ona możliwość zdobycia konkretnego zawodu. W związku z tym Sąd przyjął, że po dojściu do siebie po śmierci matki i rozpoczęciu nowego roku szkolnego mogła podjąć naukę od września 2014 roku, w jakiejś szkole policealnej, zdobyć konkretny zawód, kończąc tę szkołę policealną w terminie, czyli z dniem 30 czerwca 2016 roku. W związku z tym renta w kwocie po 288 złotych miesięcznie została przyznana M. W. (1) za okres od 1 grudnia 2013 roku do 30 czerwca 2016 roku, czyli za 31 miesięcy. Jest to kwota 8928 złotych. S. W. (2) uczęszczała, w chwili śmierci matki, do gimnazjum oczywiście jest więc, że miała prawo i szansę kontynuowania nauki, i również zdobycia zawodu. Z zeznań tej powódki wynika, że od 1 sierpnia 2016 roku pracuje, a więc od pracy się nie uchyla i swoje możliwości zarobkowe od tego czasu wykorzystuje, Sąd przyznał jej więc rentę w kwocie po dwieście..., uzupełniając, w kwocie 288 złotych miesięcznie za okres od 1 grudnia 2013 roku do 31 lipca 2016 roku. Są to 32 miesiące, w każdym z tych miesięcy po 288 złotych łącznie jest to kwota 9216 złotych i taką właśnie skapitalizowaną rentę przyznano na rzecz S. W. (2). Wszystkie 4 powódki razem ze swoją matką prowadziły wspólne gospodarstwo domowe tworząc rodzinę. Była to wprawdzie rodzina niepełna, bowiem ojciec powódek i matka powódek się rozwiedli na skutek alkoholizmu ojca, ale była to rodzina, która funkcjonowała, funkcjonowała w zgodzie i w porozumieniu, i planowała dalsze wspólne życie, i wspólne zamieszkanie w nowo wybudowanym domu. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby między matką i córkami były jakieś niesnaski, czy sytuacje konfliktowe, wręcz przeciwnie pomoc córek z tych starszych, które takiej pomocy udzielić mogły w transporcie matki do Szpitala, załatwianie jakiegoś innego typu pomocy medycznej potwierdza zeznania powódek, że łączyły je serdeczne kontakty z matką i wszystkie 5 kobiet /4 kobiety i jedna dziewczyna/ żyły w zgodzie i w porozumieniu wspierając się wzajemnie. Oczywiście jest, że powódki na pomoc ojca dotkniętego nałogiem, czy jakąś radę z jego strony liczyć nie mogły, natomiast pomocna była matka, która była osobą rzutką i zaradną, o czym świadczy to, że miała stałą pracę z niezłym wynagrodzeniem, podjęła decyzję o budowie domu, potrafiła załatwić kolejne miejsca zamieszkania dla rodziny. Pomoc i wsparcie matki były dla tej czwórki powódek bardzo istotne, zarówno w okresie, gdy doszło do opisywanych wyżej tragicznego wydarzenia, jak i potencjalnie również w okresie późniejszym, gdy dziewczyny zakładały rodziny, rosły, czy podejmowały jakieś istotne decyzje życiowe. W efekcie śmierci L. W. (1) ta rodzina uległa częściowemu rozbiciu. Niewątpliwie pogorszyła się sytuacja materialna i życiowa dwóch młodszych powódek, które realnie miały utrudnienia w zdobyciu konkretnego jakiegoś zawodu i usamodzielnieniu się, ale śmierć matki rzutowała też na sytuację uczuciową i życiową w sensie niematerialnym S. W. (1) i W. W., czyli sióstr starszych. Ze względu na to, że sytuacja materialna, szanse życiowe i sytuacja rodzinna powódek M. W. (3) i S. W. (2), które nie miały jeszcze zawodu, możliwości podjęcia satysfakcjonującego zatrudnienia i były zależne finansowo i życiowo od swojej matki, rzeczywiście uległa istotnemu pogorszeniu. Sąd przyznał każdej z tych powódek [? 01:00:19.581] tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po 30000 złotych. W stosunku do wszystkich powódek wystąpiła jednak krzywda w sensie szkody niematerialnej. Krzywda ta wynikała z wyżej wskazanego rozbicia rodziny i utraty matki, która dla czwórki powódek była autorytetem i w przyszłości działałoby się tak nadal, która wspierała je materialnie, uczyła je życia we wspólnej rodzinie, zaradności i mogła ich również w przyszłości wspierać w sensie udzielenia rad w sprawach życiowych, wychowywania wnuków i innych typowych sytuacjach. Dziewczyny, powódki, zostały pozbawione serdecznych kontaktów z matką, będącą dla nich bardzo znaczącą osobą w sensie uczuciowym. Określały ją nie tylko jako matkę, ale również jako przyjaciółkę i osobę bardzo dla nich ważną. Ustalając w jakiej wysokości należy określić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, dotyczyło to też wysokości odszkodowania za pogorszenie sytuacji materialnej i życiowej dwóch młodszych powódek, Sąd brał pod uwagę kontekst społeczny i poziom życia, uwzględniał... brał pod uwagę kontekst społeczny i poziom życia, które średnio występuje w społeczeństwie. Pozwany wprawdzie nie odpowiada za wszelkie okoliczności dotyczące sytuacji życiowej powódek, na przykład to, że wychowywały się w niepełnej rodzinie składającej się tylko z matki, ale należy... Sąd uwzględnił, że nastąpiło pogorszenie się sytuacji życiowej wszystkich powódek, z tym że w przypadku starszych powódek pogorszenie to miało inny charakter, a ściśle mówiąc - charakter niematerialny. Powódki tutaj podnosiły, żądając odszkodowania, fakt, że po śmierci matki nie były w stanie sfinansować ukończenia domu, który w chwili śmierci L. W. (1) był w stanie surowym. Wskazywały to jako również objaw pogorszenia się ich materialnej sytuacji życiowej. Sąd tego argumentu nie przyjął. Ocenił, że miało to charakter pewnego pogorszenia na przyszłość.

Wiadomo, że życie w domu jednorodzinnym jest bardziej komfortowe niż życie w mieszkaniu wynajmowanym. Niemniej jednak, powódki wskazując na pogorszenie sytuacji swej materialnej wynikającej z tego, że dom budowany na przyszłość nie został ukończony, nie wzięły pod uwagę faktu, że nawet gdyby ten dom ich matka zdołała wybudować, to musiałyby ponieść koszty utrzymania tego domu. Musiałyby zapłacić za ogrzewanie, za oświetlenie, za wodę, musiałyby dom ubezpieczyć, opłacić jakieś prace konserwatorskie czy naprawcze, zapłacić za wywóz śmieci i ponieść inne wydatki, które byłyby - co najmniej - podobne, jak koszty wynajmowanego przez nich obecnie mieszkania. Określając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd brał pod uwagę fakt, że w części spraw zasądzane są zadośćuczynienia w stosunku do dzieci osób zmarłych na skutek czy to wypadków drogowych, czy w innych tragicznych okolicznościach, w wyższych kwotach. W niniejszej sprawie to zadośćuczynienie zostało określone na poziomie 70000 złotych dla każdej z powódek. Ponieważ w chwili śmierci matki były to osoby, znajdujące się na progu dorosłości i nie można zadośćuczynienia określać na takim samym poziomie, jak poziom zasądzany na rzecz małych dzieci, które na skutek tragicznych wypadków zostały pozbawione możliwości wychowania przez rodziców lub jednego z rodziców do czasu dorosłości. Dlatego... Z tych wyżej wskazanych przyczyn zadośćuczynienie zostało określone na poziomie 70000 złotych. Sąd ustalał również od jakiej daty powinny być płatne świadczenia zasądzone w punkcie pierwszym wyroku. Wziął pod uwagę, że pozwany, na skutek wezwania dokonanego przez pełnomocnika powódek, nie miał podstaw, aby odszkodowanie, zadośćuczynienie i renty wypłacić, bowiem: po pierwsze - toczyła się sprawa karna dotycząca śmierci matki powódek, która nie została w żaden sposób sfinalizowana; po drugie - ustalenie zawinienia, ewentualnego błędu, rodzaju tego błędu i adekwatnego związku między tym błędem a szkodą było możliwe dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania cywilnego, w szczególności po wydaniu opinii przez niezależnych biegłych. Sprawa karna była prowadzona pod innym kątem, pod kątem odpowiedzialności karnej. Nie była badana odpowiedzialność odszkodowawcza. Tak że tutaj pozwany miał podstawy, żeby zwlekać z wypłaceniem jakichkolwiek kwot na rzecz powódek. Kolejną kwestią, która też podlegała badaniu biegłych w niniejszej sprawie, był fakt, czy nie nastąpiło przyczynienie się placówek medycznych, które w początkowej fazie choroby matki powódek udzielały jej pomocy lekarskiej. Biegli wskazali, że tak się nie stało, w opinii głównej i częściowo w opinii uzupełniającej. Niemniej jednak kwestia ta mogła wzbudzić wątpliwości u pozwanego i skutkować wstrzymaniem się przez niego z wypłatą jakichkolwiek świadczeń na rzecz powódek. W związku z tym, skoro Sąd uznał, że pozwany powinien zapłacić należne powódkom kwoty dopiero po przeprowadzeniu całości postępowania, określił, że na podstawie artykułu 481 paragraf 1 kodeksu cywilnego odsetki ustawowe za opóźnienie powinny być naliczane od 6 października 2016 roku, zwłaszcza, że świadczenie odszkodowawcze i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zostały ustalone według stanu i średniej sytuacji w społeczeństwie w dacie orzekania, również średnich dochodów, które ludność zarabia. Podstawą prawną wydania wyroku w niniejszej sprawie, oprócz wspomnianego artykułu 430 kodeksu cywilnego, jest artykuł 446 paragraf 1, paragraf 2, paragraf 3 i paragraf 4 kodeksu cywilnego. Postanowieniem z 25 lutego 2014 roku powódki zostały zwolnione w całości od kosztów sądowych, postanowienie znajduje się na karcie 141 akt. Wartość przedmiotu postępowania trafnie została wskazana przez pełnomocnika powódek w pozwie, jest to kwota 461600 złotych. Koszty sądowe obejmują opłatę od pozwu wynoszącą 5 procent w kwocie 23080 złotych, koszty opinii biegłych [? 01:10:42.816] związane z wydaniem opinii głównej i uzupełniającej, postanowienia dotyczące przyznania tych kosztów biegłym znajdują się na kartach 390 i 440, a likwidacje kosztów na karcie 402 do 404 i 467 do 468, jedna likwidacja dotąd nie została przez kasę przesłana. Dodając do kwoty 23080 złotych koszty biegłych, czyli 1663 złote i 45 groszy, 1126 złotych za opinię główną oraz ponownie 1663 złote i 45 groszy i 1126 złotych za opinię uzupełniającą - rachunki znajdują się w wyżej wspomnianych aktach C. - otrzymujemy kwotę 28658 złotych i 90 groszy, czyli w zaokrągleniu 28659 złotych jako całość kosztów sądowych. Powódki wygrały sprawę w 77/100 przegrały w 23/100. Od kwoty (...) 23 procent, to kwota 6593 złote. Kwota ta powinna być rozdzielona stosownie między powódki, które... z których żadna ze względu na zwolnienie od kosztów żadnych części tych kosztów nie poniosła. Ponieważ S. W. (1) przegrała sprawę w niewielkim zakresie, bowiem o 10000 złotych zostało obniżone żądane przez nią zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, zasądzono od niej tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 500 złotych. Pozostałą kwotę, czyli 6093 złote, rozdzielono między pozostałe trzy powódki i na każdą z nich przypada kwota 2031 złotych do zapłacenia. Ze względu na to, że w porównaniu z okresem, gdy wydano postanowienie o zwolnieniu od kosztów sądowych sytuacja powódek nie uległa istotnej zmianie na lepsze, Sąd nakazał ściągnąć te kwoty na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego od każdej z powódek roszczenia. 77/100 części od kwoty 28659 złotych, jest to kwota 22066 złotych. Od tej kwoty należy... przypadającej do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa przez pozwanego

tytułem kosztów sądowych należało odjąć kwotę 400 złotych, którą to pozwany wpłacił jako zaliczkę. Zaliczka ta znajduje się na karcie 325 akt. Ostatecznie więc, od pozwanego, Skarbowi Państwa należy się kwota 21666 złotych. Koszty zastępstwa procesowego od każdej ze stron wynoszą 7217złotych, jest to wynikająca z paragrafu 6 ustęp 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynagrodz... kwota stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika, w przypadku gdy wartość przedmiotu postępowania przewyższa 200000 złotych. Do tego należało dodać konieczną opłatę skarbową, czyli 17 złotych. 7217 złotych razy dwa jest to kwota 14434 złote. 77 procent z tej kwoty, to kwota 11114 złotych, a 23 procent z tej kwoty, to kwota 3320 złotych. Ponieważ powódki, jak należy wnioskować z żądania zwrotu kosztów, solidarnie pokryły koszty swego zastępstwa adwokackiego wynoszące 7217 złotych, a obciąża je z tego tytułu kwota 3320 złotych, pozwany powinien im zwrócić różnicę, czyli 3897 złotych. Orzeczenie o solidarności wynika z faktu, że powódki ze swoim pełnomocnikiem zawarły jedną umowę zlecenia. Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania jest artykuł 100 kodeksu postępowania cywilnego.

[K. części 01:16:19.000]

/-/ E. H.